

Czy przeżywamy blisko?? Boga?

Ewangelia ?wi?tego Marka przedstawia nam dzisiaj Przemienienie Pa?skie. Aposto?owie towarzyszy?cy Jezusowi na co dzie? do?wiadcza?i g??bi i pi?kna Jego s?ów oraz wielko?ci Jego czynów. Lecz swym wygl?dem Jezus nie odró?nia? si? wiele od ka?dego innego cz?owieka. Mieszka?cy Nazaretu mówili: „Czy? nie jest on synem cie?li?” Dlatego - aby ludzie mogli zrozumie?, ?e maj? do czynienia nie tylko z synem cie?li, lecz z Synem Bo?ym - Ojciec Niebieski zechcia? niektórym objawi? Pana Jezusa w chwale. Spróbujmy prze?y? ponownie to wydarzenie razem z Piotrem, Janem i Jakubem, z którymi Jezus uda? si? na gór? Tabor. Nagle przed nimi otworzy? si? inny ?wiat. Teraz widzieli Jezusa w blasku, otoczonego Bo?? chwa??. Jego twarz promienieje jak s?o?ce, Jego szaty staj? si? l?ni?co bia?e, rozmawiaj? z Nim niebia?skie postacie: Elias i Moj?esz. Atmosfera jest tak nadzwyczajna, ?e zachwycony Piotr chce postawi? trzy namioty, aby tam zosta?. Porwany tym prze?yciem zapomina, ?e jest ich sze?ciu, a wi?c namiotów potrzeba wi?cej. Nagle wszyscy znajduj? si? w ob?oku, z którego s?ysz? g?os Ojca: „To jest mój Syn umi?owany, Jego s?uchajcie”. Ogarnia ich strach. Kiedy ponownie podnosz? oczy, widz? tylko Jezusa, znowu takiego jak co dzie?. Jezus przykazuje im, aby nikomu o tym nie opowiadali, dopóki On nie powstanie z martwych. Wszystko jest dla nich fascynuj?ce, ale i szokuj?ce. Co to znaczy powsta? z martwych? To cudowne wydarzenie na górze Tabor by?o Piotrowi, Janowi i Jakubowi bardzo potrzebne. Pozosta?o g??boko w pami?ci i pó?niej pomog?o im prze?y? to, co wydarzy?o si? na Golgocie, a tak?e okrutne chwile w?asnej m?ki. Potrzebujemy do?wiadczenia blisko?ci Boga; takie chwile staj? si? pomoc? w prze?ywaniu trudu i cierpienia.

Czy i my mo?emy prze?y? takie do?wiadczenie? Owszem, tak? chwil? mo?emy prze?ywa? codziennie. Jest ni? Msza ?wi?ta, która dla Jezusa jest Golgot?, ale dla nas mo?e by? Tabelem, na którym prze?yjemy cudowne przemienienie Jezusa w l?ni?c? posta? bia?ego Eucharystycznego chleba. Msza ?wi?ta jest nam podarowana jako najwa?niejsza chwila w ci?gu dnia, jako prze?ycie Taboru, aby o?wieca?a wszystkie nasze ludzkie trudne sprawy. Czy jednak Msza ?wi?ta jest dla nas rzeczywi?cie najwa?niejsz? chwil? dnia? Mo?emy to sprawdzi?. Kiedy musimy za?atwi? jak?? powa?n? spraw? lub mamy w planie jakie? wa?ne spotkanie, wtedy dobrze si? do nich przygotowujemy. Czy ja do Mszy ?wi?tej si? dobrze przygotowuj?? Czy id? na Msz? z marszu, jeszcze zaj?ty ró?nymi sprawami? Msza ?wi?ta jest dla mnie rzeczywi?cie najwa?niejsz? chwil? dnia, je?li si? do niej przygotowuj?, co najmniej jak na spotkanie z biskupem. Czy Msza ?wi?ta jest dla mnie chwil? Taboru? To zale?y od sposobu mojego uczestniczenia. Je?li id? na Msz? ?wi?t? w stanie Bo?ej ?aski, pojednany z bra?mi i siostrami, a podczas Mszy ?wi?tej dobrze s?ucham S?owa liturgii jako S?owa Boga i w Komunii ?wi?tej staram si? wdzi?cznie rozmawia? z Jezusem, Msza ?wi?ta mo?e by? równie? dla mnie chwil? Taboru. Czy rzeczywi?cie tak jest? To mog? równie? sprawdzi?. Czy podczas Mszy ?wi?tej chc? jak Piotr postawi? trzy namioty, czy przeciwnie, licz? czas, kiedy Msza si? sko?czy? Owszem, Msza ?wi?ta nie powinna trwa? za d?ugo, bo czekaj? na nas bardzo wa?ne obowi?zki w pracy i w domu. Dobry ksi?dz powinien to rozumie? i uwzgl?dni?. Jest jednak faktem, ?e kiedy przeżywamy co? pi?knego, chcieliby?my raczej, aby si? to szybko nie sko?czy?o. I rzeczywi?cie, Msza ?wi?ta mo?e nie ko?czy? si?, lecz trwa? dalej po zako?czenie liturgii. Kiedy powracamy do domu, aby zaj?? si? codziennymi sprawami, je?li staramy si? dobrze s?u?y? naszym bli?nim, je?li ofiarujemy Bogu to, co robimy, wtedy Jego Msza

przekształca się w naszą mszę, w której my z kolei ofiarujemy siebie na ołtarzu naszego codziennego życia.

Niech ewangeliczny opis Przemienienia Pańskiego pomoże nam przeżywać każdą Mszę i wiążąc ją jako doświadczenie Taboru, które stanie się dla nas pomocą, by dobrze przeżywać także chwile osobistej, rodzinnej lub społecznej Golgoty.

Ks. Roberto